

Do

Prokuratury Najwyższego Trybunału Narodowego

w K r a k o w i e  
-----

Jako długoletni /kwiecień 1940-maj 1945/ więzień polityczny obozów koncentracyjnych w Dachau i Mathausen-Gusen czuję się w obowiązku zakomunikować co następuje: w sprawozdaniu z procesu krakowskiego przeciw zbrodniarzom hitlerowskim spotkałem nazwisko Hermana Kirschnera Hauptscharführera SS zasiadającego w tym procesie na ławie oskarżonych. W r. 1940 spotkałem na terenie obozu koncentracyjnego w Gusen Oberscharführera tego samego imienia i nazwiska. Na początku 1941 r. został on podobno przeniesiony na teren Polski, wg. krążących po obozie pogłosek do Oświęcimia, skąd jesienią 1944 r. uciekł przed wojskami radzieckimi. W czasie tym zjawił się on znów w obozie konc. w Gusen jako Hauptscharführer i w krótkim czasie zajął stanowisko Arbeitsdienstführera. Na tym stanowisku znęcał się nad więźniami w czasie ich pracy. Pamiętam go dobrze z tego okresu, gdyż sam byłem również przez niego kilka razy zbity.

Jednym z jego największych przestępstw, którego sam byłem świadkiem w tym okresie jest zamordowanie 2-ch moich kolegów w zimie 1944-1945 r. Jeden z tych kolegów był z zawodu nauczycielem, drugi klerykiem; obaj nie mieli więcej jak po 30 lat. Nazwisk ich, niestety, nie pamiętam, ale całą sprawę pamiętam dokładnie. Zamordowani zostali oni za posiadanie mapy Rzeszy, gdzie była zaznaczona linia frontu wojsk alianckich. Kirschner/osobiście prowadził ich badanie, przez 3 dni trzymał ich pod drutami i męczył biciem, kopaniem, pchaniem na druty,



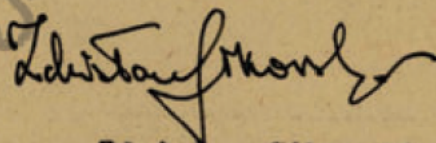
w końcu nieprzytomnych już osobiście zawlókł na Revier, gdzie zostali zgładzeni zastrzykami benzyny.

Rysopis Kirschnera - wzrost 1.80 - 1.90, barczysty, twarz pociągła o wydatnych kościach policzkowych. Wiek około 25-32 lata.

Według relacji kolegów, którzy po uwolnieniu nas dłużej odemnie pozostawali na terenie obozu, Kirschner został rozpoznany na terenie m. Linzu przez b. więźnia ob. Gusen Jerzego Lewandowskiego, aresztowany przez żandarmerię amerykańską i następnie przewieziony do Dachau.

Ponieważ zasiadający obecnie na ławie oskarżonych w procesie krakowskim Kirschner do winy się nie przyznaje, tym bardziej czuję się w obowiązku zakomunikować Prokuraturze powyższe dane mogące posłużyć dla stwierdzenia jego tożsamości i ew. ustalenia jego zbrodni z terenu obozu w Gusen.

Dane powyższe mogę stwierdzić przysięgą.



Zdzisław Sikorski

b.więzień obozu konc. Gusen nr. 44048

nr. leg. Zw. b. więźniów pol. ob. konc. Koło Lublin -

227

zam. w Lublinie, przy [REDACTED]

Lublin, dn. 28.XI.1947 r.